

Sygn. akt I C 550/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 sierpnia 2020 roku

Sąd Okręgowy w Płocku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Łukasz Wilkowski
Protokolant:	st. sekr sąd. Justyna Wieteska

po rozpoznaniu w dniu 22 lipca 2020 roku w Płocku na rozprawie

sprawy z powództwa T. K. (1)

przeciwko A. K.

o zapłatę kwoty 113.000,00 zł

I. zasądza od pozwanego A. K. na rzecz powoda T. K. (1) kwotę 113.000,00 zł (sto trzynaście tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 14 listopada 2017 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego A. K. na rzecz powoda T. K. (1) kwotę 11.067,00 zł (jedenaście tysięcy sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.400,00 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego;

III. nakazuje pobrać od pozwanego A. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 920,32 zł (dziewięćset dwadzieścia złotych trzydzieści dwa grosze) z kwoty uiszczonej przez niego w dniu 03 września 2019 roku, tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo z sum budżetowych;

IV. nakazuje zwrócić na rzecz pozwanego A. K. ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 2.079,68 zł (dwa tysiące siedemdziesiąt dziewięć złotych sześćdziesiąt osiem groszy) uiszczoną przez niego w dniu 03 września 2019 roku, a nie wykorzystaną w toku procesu.

Sygn. akt I C 550/18

UZASADNIENIE

Powód T. K. (1) w pozwie z dnia 24.01.2018 r. (data wpływu) wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, by pozwany A. K. zapłacił na jego rzecz kwotę 113.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 14.11.2017 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W przypadku wniesienia przez pozwanego sprzeciwu od nakazu zapłaty, powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 113.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14.11.2017 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu powód wyjaśnił, iż dnia 25.10.2017 r. strony zawarły umowę kupna-sprzedaży samochodu. Przedmiot umowy

stanowiła używana autocysterna M. (...)403 o numerze rejestracyjnym (...). Powód wskazał, że pozwany zapoznał się z kompletem dokumentów i stanem technicznym pojazdu. Nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń, zaakceptował cenę, zobowiązując się do zapłaty na rzecz T. K. (2) kwoty 113.000,00 zł. Wobec niewywiązania się przez pozwanego ze swojego zobowiązania i nieuiszczenia należnej powodowi ceny, T. K. (1) dnia 24.11.2017 r. wezwał pozwanego do dobrowolnej zapłaty należności wraz z odsetkami od dnia 14.11.2017 r., bowiem termin spełnienia świadczenia został określony na 13.11.2017., a odsetki za opóźnienie nalicza się od dnia następnego. Pomimo wystosowania wezwania, dochodzona kwota nie została uiszczona, zatem zdaniem powoda pozew stał się konieczny i w pełni zasadny. (pozew- k. 3-4)

Dnia 06 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy w Płocku I Wydział Cywilny w sprawie o sygn. akt I Nc 18/18 wydał nakaz zapłaty, w którym nakazał pozwanemu A. K., aby zapłacił powodowi T. K. (1) kwotę 113.000,00 zł (sto trzysta tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie naliczanymi od dnia 14 listopada 2017 roku do dnia zapłaty, wraz z kwotą 5.030,00 zł (pięć tysięcy trzydzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 3.600,00 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego, w terminie dwóch tygodni od doręczenia niniejszego nakazu, albo wniósł w tymże terminie do tutejszego Sądu sprzeciw. (nakaz zapłaty- k. 13)

Od powyższego nakazu zapłaty, pozwany A. K. wystosował sprzeciw, w którym wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany wskazał, iż powód był jego pracownikiem i posiadał szerokie pełnomocnictwo do jego reprezentacji. Pozwany podkreślił, iż jego zamiarem nigdy nie było nabywanie pojazdu będącego przedmiotem umowy. Wskazał także, że w ramach 10-letniej współpracy z powodem, pozostawiał mu do dyspozycji pewną ilość blankietów opatrzonych pieczęcią firmową oraz podpisem. Pozwany podniósł, że na pieczęci firmowej oraz w treści umowy widnieje nieaktualny adres firmy pozwanego, a w dniu sporządzenia umowy znajdował się w innej części kraju i nie miał fizycznej możliwości spotkania z powodem i podpisania dokumentu. Pozwany twierdzi, iż istnieje prawdopodobieństwo, że podpis znajdujący się na umowie został podrobiony lub doszło do posłużenia się blankietem z jego podpisem w celu wygenerowania oświadczenia woli. Dalej pozwany wskazał, że na ponad tydzień przed rzekomym zawarciem umowy, powód- bez wiedzy pozwanego - wygenerował na swój prywatny rachunek z konta firmy pozwanego przelew na kwotę 113.000,00 zł. podając w tytule: umowa (...)(...) numer rejestracyjny (...). Zdaniem pozwanego, powód zreflektował się, że pozwany może ten przelew odkryć i trzy dni później zwrócił daną sumę. Pozwany podał, że faktycznie nigdy nie objął przedmiotowego pojazdu we władanie. Wskazał, że pojazd został przeparkowany przez powoda na teren dzierżawiony przez pozwanego w P.. Powód, zwracając pozwanemu całe mienie powierzone w ramach stosunku pracy, oddał także dokumenty i kluczyki samochodu M.. Pozwany dwukrotnie odsyłał mu kluczyki i dokumentację, jednakże powód odmawiał przyjęcia kierowanej do niego korespondencji. (sprzeciw- k. 16-19)

Do zamknięcia rozprawy stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

T. K. (1) przez okres około 10 lat pracował dla (...) sp. z o.o., której prezesem zarządu był A. K.. Początkowo był zatrudniony od 1 maja 2008 roku do 31 lipca 2015 roku, jako dyrektor generalny, a później w okresie od 01.08.2015 r. do 01.10.2017 r. był zatrudniony jako przedstawiciel handlowy w pełnym wymiarze czasu pracy. Przez cały okres zatrudnienia był odpowiedzialny za rozwój rynku, sprzedaż paliw, kontakty z klientami i organizację całej logistyki oraz sprzedaży paliw w ramach bazy firmy zlokalizowanej w P.. A. K., działając jako Prezes Zarządu (...) sp. z o.o., udzielił T. K. (1) pełnomocnictwa do prowadzenia przedsiębiorstwa (umowa o pracę - k. 21, świadectwo pracy- k. 24, pełnomocnictwo - k. 22-23, przesłuchanie powoda – k. 72 – 73 – 03:56, 75 – 30:44).

A. K. i T. K. (1) znali się już w okresie poprzedzającym zatrudnienie. Byli ze sobą po imieniu. Spotykali się rodzinnie i wspólnie spędzali czas w okresie wakacji w Juracie. W trakcie zatrudnienia, ich relacje się rozluźniły. Powód był na imprezach imienninowych organizowanych przez pozwanego, podobnie, jak jego inni pracownicy. W tym czasie był również maksymalnie dwa razy towarzysko w jego domu (przesłuchanie powoda – k. 75 – 32:02).

T. K. (1) nigdy nie był zatrudniony w firmie (...) z siedzibą w T.. Nie posiadał również żadnych czystych blankietów podpisanych przez pozwanego (przesłuchanie powoda – k. 73 – 05:33).

T. K. (1) w dniu 21.12.2016 r. w drodze licytacji komorniczej zakupił, wyceniony na kwotę 92.250,00 zł, samochód M. (...)403 o nr. rej. (...) za kwotę 46.125,00 zł, z zamiarem dalszej odsprzedaży na rzecz jednej z firm (...), albo podjęcia konkurencyjnej w stosunku do firm pozwanego działalności polegającej na dystrybucji paliw. Już w tym momencie współpraca stron nie układała się w pełni prawidłowo (protokół sprzedaży ruchomości - k. 48-49, zaświadczenie - k. 52, przesłuchanie powoda- k. 74 - 00:24:01).

Pod koniec sierpnia 2017 roku A. K. przyjechał do P., jak co miesiąc na inwentaryzację stanów paliwa na bazie. Po tej inwentaryzacji panowie udali się na kawę i wówczas pozwany poinformował powoda, iż do firmy (...) Sp. z o.o. przyjdą pracować jego dzieci. W tej sytuacji powód powiedział, że on również odchodzi ze spółki. A. K. miał świadomość tego, iż powód ma pełną bazę klientów firmy z okolic P. i kontakt z nimi, ma również cysterne do przewozu paliw i uprawnienia do tego i może przejąć lokalny rynek. W tej sytuacji zaproponował odkupienie cysterny powoda. Powód przekazał mu wszelkie informacje o tej autocysternie i wspólnie uzgodnili, iż w dniu podpisania porozumienia o rozwiązaniu umowy o pracę podpiszą również umowę sprzedaży tego samochodu. Uzgodnili również wszystkie warunki tej umowy, w tym cenę zakupu samochodu. Jednym z warunków odkupu samochodu było również zobowiązanie powoda, iż będzie on przekazywał informacje o zamówieniach składane przez klientów za pośrednictwem jego telefonu do firmy (...) Sp. z o.o. (przesłuchanie powoda – k. 73 – 08:20, 11:18, k. 74 – 19:04).

W dniu 11 września 2017 roku miało być podpisane porozumienie oraz umowa sprzedaży. Stąd też w godzinach porannych T. K. (1) dysponując narzędziami autoryzacyjnymi do przelewów w spółce dokonał przelewu z rachunku (...) Sp. z o.o. w P. na swój rachunek bankowy kwoty 113.000,00 zł wpisując w tytule przelewu „umowa (...)403 numer rejestracyjny (...)”. Gdy panowie się spotkali po podpisaniu porozumienia o rozwiązaniu umowy o pracę i przekazaniu przez powoda wszystkich dokumentów, w tym również dokumentów samochodu M. i kluczyków do niego, A. K. odmówił podpisania umowy sprzedaży tego samochodu. Uzasadził to tym, iż spółka ma bardzo trudną sytuację finansową, ma do spłaty kredyt w banku (...) w kwocie 150.000,00 zł i nie stać jej na zakup tego samochodu. Jednocześnie poprosił, żeby powód dalej przekazywał smsami zamówienia od klientów na zakup paliwa i zobowiązał się do odkupu tego samochodu, ale na firmę (...). Powód z tego zobowiązania wywiązał się, ale w tej sytuacji w dniu 14 września 2017 roku zwrócił na rachunek (...) spółki (...) przelane wcześniej na swój rachunek pieniądze w kwocie 113.000,00 zł. Pozwany z kolei zwrócił mu kluczyki do samochodu. Tego dnia doszło również do awantury między stronami, bowiem pozwany oskarżył powoda o kradzież 113.000,00 zł. (potwierdzenia przelewu – k. 26 – 27, przesłuchanie powoda – k. 74 – 22:10, k. 73 – 11:18, k. 75 – 47:16, wydruki smsów – k. 63 - 64).

Następnie w październiku 2017 roku powód nawiązał kontakt telefoniczny i smsowy z pozwanym. Uzgodnili, iż powód przyjedzie do T. i tam zostanie podpisana umowa. Panowie spotkali się w samochodzie w T., albo tuż przed nim, bo pozwany spieszył się i gdzieś jechał. Tam dał powodowi do podpisania przygotowaną i podpisaną przez siebie umowę sprzedaży samochodu. T. K. (1) podpisał dwa jej egzemplarze i jeden zabrał ze sobą. Podpis kupującego nie był składany w jego obecności, bowiem był on już naniesiony na umowę. Przy podpisaniu umowy nie zostały przekazane kluczyki oraz dokumenty samochodu (przesłuchanie powoda – k. 73 – 74 – 17:42, 19:04, k. 75 – 46:09, wydruk połączeń – k. 62).

Dnia 25.10.2017 r. powód T. K. (1) zawarł z przedsiębiorstwem (...) z siedzibą w T. reprezentowanym przez pozwanego A. K. umowę, zgodnie z którą sprzedał mu używaną autocysternę M. (...)403 o numerze rejestracyjnym (...). Pozwany zapoznał się z kompletem dokumentów i stanem technicznym pojazdu. Nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń, zaakceptował cenę, zobowiązując się do zapłaty do dnia 13.11.2017 r. na rzecz T. K. (2) kwoty 113.000,00 zł. W umowie został wskazany nieaktualny na dzień jej podpisania adres firmy jako (...) A. K. z siedzibą w (...)-(...) T. ul. (...)”, bowiem firma od czerwca 2016 roku zarejestrowana była pod adresem (...)-(...) T. ul. (...). Nadto umowa została również opatrzona pieczęcią firmową kupującego zawierającą nieaktualny adres firmy (umowa- k. 71, wniosek o wpis do ewidencji – k. 36 – 37, wydruk z ewidencji – k. 38 - 39).

A. K. na przedmiotowej umowie złożył własnoręcznie swój podpis (opinia (...) Towarzystwa (...)- k. 116 - 163).

Samochód M. pozostał na placu wynajmowanym przez A. K. w P.. Powód zgłosił do ubezpieczyciela sprzedaż samochodu i zawiadomił e-mailem pozwanego, iż wykupione przez niego ubezpieczenie kończy się w grudniu 2017 roku (przesłuchanie powoda – k. 75 – 37:27).

Pismem z dnia 8 listopada 2017 roku pełnomocnik A. K. poinformował powoda, iż pozwany kwestionuje podpisanie umowy sprzedaży przedmiotowego samochodu, a zatem również skuteczne jego nabycie, twierdząc, iż umowy takiej nie zawierał, a jego podpis na umowie został pozyskany w sposób sprzeczny z prawem (pismo z dnia 08.11.2017r – k. 30).

Dnia 24 listopada 2017 r. T. K. (1) poprzez swojego pełnomocnika wezwał pozwanego do dobrowolnej zapłaty należności wraz z odsetkami od dnia 14.11.2017 r. (wezwanie do zapłaty- k. 10).

Pismem z dnia 05 grudnia 2017 roku pełnomocnik pozwanego w odpowiedzi na powyższe wezwanie oświadczył, iż pozwany kategorycznie odmawia zapłaty żądanej kwoty (pismo z dnia 05.12.2017r – k. 31).

08 marca 2018 roku pozwany zadzwonił do powoda i poinformował go, iż na umowie jest inny adres firmy niż w rzeczywistości (przesłuchanie powoda – k. 75 – 40:52).

Pozwany nie uiścił spornej należności (bezsporne).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentacji dołączonej do akt sprawy, przesłuchania powoda oraz opinii (...) Towarzystwa (...). Podane powyżej dowody są spójne i logicznie ze sobą korespondują, dając pełny obraz sprawy. Sąd nie dał wiary twierdzeniom pozwanego, gdyż są one w ocenie Sądu zupełnie nierealne oraz nieoparte żadnymi dowodami. Tak naprawdę nie przedstawił on żadnego materiału na poparcie swoich tez, które w ocenie Sądu są jedynie dywagacjami i zaprzeczeniami mającymi na celu uchylenie się od skutków zawartej umowy. Na spornej umowie sprzedaży cysterny widnieje jego podpis, co znajduje potwierdzenie w opinii (...) Towarzystwa (...) i pozostaje zdaniem Sądu poza wszelką wątpliwością. Pozwany początkowo w pismach procesowych wskazywał na możliwość posługiwania się przez powoda przekazanymi mu blankietami, ale już w trakcie swego przesłuchania wskazał, iż nie pamięta, aby kiedykolwiek takie blankiety powodowi przekazywał (k. 78 – 01:15:55). Nadto powód nigdy nie był zatrudniony w ramach firmy (...), skąd zatem miałby dysponować pieczętką tej firmy, czy też kartką z tą pieczętką. Dużo bardziej prawdopodobne jest, iż to pozwany wymieniając pieczętki firmowe rok przed podpisaniem przedmiotowej umowy, jednej nie wymienił i właśnie niej użył przy podpisywaniu umowy. Przesłuchanie powoda w tym zakresie jest konsekwentne, szczegółowe i logiczne, w przeciwieństwie do pozwanego, który w zasadzie ograniczył się do zaprzeczania twierdzeniom powoda i negowania sytuacji opisywanych przez niego powód. To powód w sposób przekonujący uzasadnił okoliczności zakupu przedmiotowej cysterny, następnie okoliczności rozstania z pozwanym i zawarcia umowy. Powód wyjaśnił jak to się stało, iż przelał na swój rachunek kwotę 113.000,00 zł, a następnie ją zwrócił. Pozwany tymczasem był niekonsekwentny. Przykładem jest twierdzenie o kluczach od samochodu, że ich nie miał (k. 76 – 01:01:16), któremu przeczy treść korespondencji sms (k. 64), gdzie pozwany informował powoda o miejscu pozostawienia kluczyków do tego samochodu. Dalej na pierwszej rozprawie pozwany wskazał, iż nie przypomina sobie sytuacji, żeby wręczał powodowi dokumenty in blanco (k. 78), ale już w przesłuchaniu końcowym wskazał, iż takie dokumenty zostawiał, gdy wyjeżdżał na urlop. Na marginesie należy wskazać, iż w sytuacji, gdy powód dysponował bardzo szerokim pełnomocnictwem do prowadzenia przedsiębiorstwa, nie było potrzeby pozostawiania żadnych dokumentów in blanco. Nie wiadomo, nawet o jakie dokumenty miałyby chodzić. Po co np. powodowi miałyby być potrzebna czysta kartka z podpisem pozwanego. Twierdzeniom powoda o okolicznościach złożenia podpisu przez strony nie przeczy również opinia biegłych, a w szczególności ich wnioski, iż właściwości organoleptyczne, równy z tłem poziom markera, niskie stężenie wykrytych barwników oraz znaczna ich podatność na warunki starzenia wskazują, iż podpis w polu „kupujący”, a zatem podpis pozwanego mógł być naniesiony wcześniej niż podpis widniejący w polu „sprzedawca”. Właśnie w taki sposób opisał przebieg podpisywania umowy powód. Składając swój podpis miał już umowę podpisaną przez „kupującego”, a zatem pozwanego. Nie widział kiedy ten

podpis był składany i w jakich okolicznościach. Powyższe ustalenie nie oznacza jeszcze, iż podpis pozwanego był złożony dużo wcześniej. Świadczy o tym, przede wszystkim to, iż oba podpisy złożono różnymi długopisami, jak ustalili biegli, a zatem również różnymi tuszami, różna była metodyka ich składania, różne okoliczności. Nie ma obecnie możliwości ustalenia dokładnego, kiedy te podpisy były składane.

Sąd pominął dowód z kolejnej opinii biegłych dotyczącej daty naniesienia odcisku pieczęci na przedmiotowej umowie, albowiem dowód ten prowadziłby do znacznego przedłużenia postępowania, a nie wiele by wnosił, bowiem nawet ustalenie, iż miało to miejsce wcześniej niż złożył podpis powód, nie zaprzeczałoby jednoznacznie, jego wersji wydarzeń. Przede wszystkim jednak taka opinia nie byłaby opinią w pełni wiarygodną, bowiem opierałaby się ona na materiale porównawczym w postaci innych dokumentów przedłożonych przez powoda, a tym samym dokumentów, co do wiarygodności daty naniesienia pieczęci nie byłoby nadal żadnej pewności. Szczególnie w sytuacji, gdy pozwany, jak sam wskazywał pozostawiał swoim pracownikom blankiety opatrzone swoimi danymi do późniejszego wypełnienia. W takiej sytuacji data dokumentu nie musiałaby oznaczać, iż w takiej dacie została również na niego naniesiona pieczęć. Taki dowód nie wiele w tej sytuacji wnosiłby do sprawy.

Zeznania świadka B. B. nie wiele wniosły do sprawy. Po pierwsze świadek nadal jest pracownikiem pozwanego, a jednocześnie jest skonfliktowany z powodem. Powyższe nakazuje do jego zeznań podchodzić z dużą dozą ostrożności. Aczkolwiek świadek również potwierdził to, że powód zakupił to auto z zamiarem jego przekazania do firmy pozwanego. Taki był cel wyjazdu do L.. Twierdzenia świadka dotyczące stanu technicznego układu dystrybucji paliwa muszą budzić poważne wątpliwości, bowiem świadek układu tego nie używał. Skąd zatem może ten stan znać? O dziwo świadek pamiętał datę kiedy doszło do rozstania stron, mimo upływu od tego czasu prawie trzech lat. Kwestia dotycząca wyprowadzania samochodu z placu na którym stały samochody pozwanego nie jest istotna z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy niniejszej.

Sąd Okręgowy zaważył, co następuje:

Powództwo jest w pełni zasadne.

Zgodnie z art. 535 § 1 k.c. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę.

Dokonując charakterystyki prawnej umowy sprzedaży można wskazać jej następujące cechy: jest umową wzajemną, w której świadczenie sprzedawcy polegające na przeniesieniu na kupującego prawa własności rzeczy jest odpowiednikiem świadczenia kupującego wyrażonego za pomocą ceny. Z tego też względu znajdują do niej zastosowanie przepisy dotyczące zobowiązań wzajemnych (art. 487 i n. k.c.). Ze wzajemnego charakteru umowy sprzedaży wynika m.in. zasada jednoczesnego spełniania świadczeń stron, chyba że co innego wynika z ustawy lub umowy (art. 488 § 1 k.c.). Wówczas jednak, w przypadku ustalenia późniejszego terminu spełnienia świadczenia przez jedną ze stron, „obowiązek świadczenia istnieje, ulega jednak odroczeniu w czasie”. Umowa sprzedaży ma charakter konsensualny. Określone jej treścią zobowiązania stron stają się skuteczne z chwilą zawarcia umowy. Umowa sprzedaży jest ze swej istoty czynnością prawną odpłatną. Określenie ceny w umowie sprzedaży należy do jej essentialia negotii. Ponadto, jest czynnością prawną zobowiązującą, która najczęściej wywołuje jednocześnie skutek prawnorzeczowy. Późniejsze niż chwila zawarcia umowy wystąpienie skutku rozporządzającego może wynikać z umowy stron lub z przepisu ustawy. Umowa sprzedaży, będąca czynnością prawną przysparzającą, ma charakter kauzalny (przyczynowy). Ważność przysporzenia będącego skutkiem sprzedaży zależy więc od istnienia ważnej kauzy. W tym przypadku w grę mogą wchodzić causa obligandi vel acquirendi oraz causa solvendi.

Umowa sprzedaży jest najbardziej rozpowszechnioną wśród umów prowadzących do przeniesienia rzeczy i praw. Wykorzystywana jest w praktyce zarówno obrotu profesjonalnego, konsumenckiego, jak i powszechnego. Podstawowym obowiązkiem kupującego jest zapłata sprzedawcy ceny wynikającej z umowy albo z przepisów prawa.

W niniejszej sprawie Sąd nie ma wątpliwości, iż między T. K. (1), a A. K. została zawarta skutecznie umowa sprzedaży. Dokument zawiera wszelkie cechy charakterystyczne umowy sprzedaży. Opatrzony jest także podpisami stron, zatem

brak jest podstaw do przyjęcia, iż umowa nie wywołuje skutków prawnych. Zawiera ona wszystkie essentialia negotii. Jest jasno w niej określony przedmiot umowy i warunki na jakich jest zawarta.

Art. 227 k.p.c. wskazuje, iż przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Sąd Okręgowy podziela w pełni tezę wyrażoną w wyroku Sądu Najwyższego z 20.01.2009 r. w sprawie o sygn. akt II CSK 430/08, iż istotne są fakty wywołujące skutki prawne, mogące stanowić źródło praw i obowiązków, a zatem jedynie okoliczności faktyczne ważne z punktu widzenia prawa materialnego mieszczące się w hipotezie normy prawnej mogącej znaleźć zastosowanie w sprawie mają znaczenie dla rozstrzygnięcia. W danej sprawie powód wykazał elementy istotne i fakt zawarcia umowy sprzedaży z pozwanym. Na dokumencie widnieje podpis A. K., co świadczy o tym, że świadomie złożył oświadczenie woli o zawarciu umowy i pociąga to za sobą wszelkie konsekwencje wynikające z zawarcia przedmiotowej umowy, w tym przede wszystkim po jego stronie- obowiązek uiszczenia ustalonej ceny.

Zgodnie z zasadami procesu cywilnego, co zostało wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 listopada 2019 r. w sprawie o sygn. akt I AGa 50/19, ciężar przedstawiania materiału dowodowego spoczywa na stronach (art. 232 k.p.c., art. 3 k.p.c., art. 6 k.c.). Jego istota sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Skutkiem braku wykazania przez stronę pozwaną prawdziwości swoich twierdzeń, twierdzenia te nie mogą leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. W danej sprawie pozwany nie wykazał w żaden sposób, że sporna umowa nie została przez niego podpisana. Zgromadzony w postępowaniu materiał dowodowy wskazuje, że umowa została zawarta skutecznie.

Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 3 kwietnia 2019 r. I ACa 977/18 wskazał, że dokonując oceny dowodów zgodnie z regułami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. sąd winien wyprowadzić z zebranego materiału dowodowego logiczne wnioski, musi uwzględnić zasady określone przez prawo procesowe określone w przepisach art. 227-234 k.p.c. oraz dominujące poglądy na stosowanie prawa. Dokonując oceny swobodnej sąd wykorzystuje własne przekonania, wiedzę, doświadczenie życiowe, uwzględnia zasady procedury i zasady logiki.

W niniejszej sprawie Sąd oparł się także na doświadczeniu życiowym oraz logice, które nakazują przyjąć, że powód nie miał przecież żadnego interesu, najpierw w zakupie cysterny, a później przekazywaniu kontaktów od klientów pozwanemu, w sytuacji, gdy sam mając odpowiedni sprzęt mógł towar ten zapewnić. Okoliczności zawarcia danej umowy przedstawione przez powoda są spójne i racjonalne. W przekonaniu Sądu, pozwany chce po prostu uchylić się od skutków zawarcia umowy.

W tym miejscu wskazać należy, iż nie można uznać za spełnienie świadczenia przez pozwanego przelewu z dnia 11 września 2017 roku, albowiem po pierwsze był to przelew dokonany przed zawarciem przedmiotowej umowy, a po drugie bezspornie został on dokonany z rachunku (...) Sp. z o.o., a nie pozwanego.

Odsetki ustawowe za opóźnienie należą się od 14.11.2017 r. bowiem termin zapłaty ceny został określony na 13.11.2017 r. Wobec niewywiązania się z powyższego, na podstawie art. 481 § 1 k.c. odsetki należy liczyć od tegoż właśnie dnia.

Z tych wszystkich względów Sąd orzekł jak w punkcie I. sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Pozwany, jako przegrany, jest obowiązany zwrócić powodowi T. K. (1) koszty procesu, na które złożyły się po jego stronie: opłata od pozwu w kwocie 5.650,00 zł, wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika ustalone na zgodnie z treścią § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. w wysokości 5.400,00 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa- 17,00 zł, co daje sumę 11.067,00 zł, o czym orzeczono w punkcie II. sentencji wyroku.

W punkcie III. sentencji wyroku, Sąd na podstawie art. 113. ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 920,32 zł stanowiącą sumę 715,44 zł jako część wynagrodzenia biegłego (k.166) i 204,88 zł jako należność biegłego za

sporządzenie opinii uzupełniającej (k. 198), które zostały tymczasowo pokryte przez Skarb Państwa- Sąd Okręgowy w Płocku. Należności te należy pobrać z uiszczonej przez pozwanego zaliczki.

Łączna suma zaliczek wpłaconych przez pozwanego to 10.000,00 zł. (k.- 83,106,186). Z danej kwoty została opłacona opinia biegłego w wysokości 7.715,44 zł oraz opinia uzupełniająca 204,88 zł. Pozostało zatem 2.079,68 zł, którą to kwotę Sąd nakazał zwrócić pozwanemu w punkcie IV. sentencji wyroku jako niewykorzystaną w toku procesu.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.